

ZDZISŁAW ŁODZIANA

ur. 1929; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, morderstwo

Zamordowanie pary nastolatków w Puławach

Dotknęła mnie osobiście pewna sprawa... nie wiem czy pan słyszał, to było szóstego, albo ósmego czerwca 1944 roku, moja stryjeczna siostra, nazywała się... niech sobie przypomnę, właśnie z Filtrowej ulicy, oj sobie przypomnę później, nie wiem. W każdym razie ona była o rok młodsza ode mnie, czy starsza? To głośny wypadek był. Szesnastoletnia dziewczyna z Choiną, on mieszkał przy Zwycięstwa, czyli przy Piłsudskiego obecnie, poszli na huśtawkę przy torach kolejowych jak jest, jak się idzie drogą w kierunku na tą wieś koło Końskowoli, jak ona się nazywa? Na Rudy. Jak się idzie na Rudy to Łucjanek się nazywał chyba ten kolejarz, z Puław na Rudy przez las jak się szło, ten przejazd kolejowy Łucjanek tam domek dróżnika, i tam była huśtawka i poszła ta dziewczyna z tym Choiną huśtać się i nie wróciła na noc. Babcia tej dziewczyny poszła do policji kryminalnej, później do granatowej policji, czy może aresztowali, może zatrzymali, może tego, później poszła do żandarmerii, do gestapo, gestapo się mieściło chyba w instytucie, bardzo mile przyjęli, znaczy zainteresowali się, sprawdzają te kartoteki, czy mają kogoś takiego, ale nie. No i upłynęło dwa dni, gajowy w lesie znalazł zwłoki i jej i tego chłopca jej, tego Choiny... i to trzeba przyznać, że pogrzeb był na miarę okupacji bardzo, bardzo taki uroczysty. Bardzo uroczysty jak na warunki okupacyjne, bo dwie trumny i ta staruszka... Gestapo które ludzi strzelało masowo, no niestety to fakt jest to co ja opowiadam, zajęło się tą sprawą, podejrzenie padło na własowców, oni stacjonowali tutaj, gdzie jest w tej chwili ten Instytut Weterynarii Puławy Miasto, a chodzili na służbę wzdłuż torów kolejowych na Puławy Stację, to tam jest trzy kilometry, cóż to, i podejrzewali, że to oni zrobili. I zgromadzili tych wszystkich własowców na placu, sprowadzili psa, poszli tam, i te psy rzuciły się na dwóch, wyodrębnili ich tych żołdatów i tak później, co z nimi zrobili nie wiadomo, tylko, no niestety to jest fakt, przecież jak nie jestem germanofilem ani nic, ale tak jak gestapo potrafiło człowieka zabić to tyle co dmuchnąć, to wzięli się tą sprawą zajęli i chwycili tych sprawców. I jest cmentarz, jak jestem w Puławach to zawsze tam świeczkę zapalę, bo to jest moja cioteczna siostra,

to to jest fakt o to z tych przeżyć.

Data i miejsce nagrania	2003-10-15
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"